

Kabaret Ani Mru Mru & Stachursky, Fan niepoznorny

Biegłem, muszę cię zatrzymać, muszę ci p
Jak wiele ty i twoje skecze znaczą dla mnie
Stoję bo wiem, że nie przystoi, uciekać gdy ktoś goni
I tylko nie, nie pytaj mnie czy Michał to m&#oacute;j brat
To ja fan niepoznorny - nie wierzę, że to ty
ten sam choć nie podobny - kochany proszę wybacz mi
Czasem, czasem tak się czuję
Zwłaszczś kiedy śpiewam i słowa moje płyn
W trasie, na scenie czy w hotelu, czasem na weselu
Przemieniam się by być dokładnie taki sam jak ty
To ja fan niepoznorny - nie wierzę to właśnie ty
Ten sam choć niepodobny - kochany proszę wybacz mi
Nie ważne ile dla mnie grasz
Nie ważne za jaką cenę
I jeśli tylko pozwoli czas to chętnie się zamienię
Czasem, rzecz to niebywała, że fan trafi na fana
I nie m&#oacute;w mi, że to jest tylko głupi prosty żart
To ja fan niepoznorny - nie wierzę to właśnie ty
Ten sam choć niepodobny - kochany proszę wybacz mi